



*Humphrey*

**BOGART**

Ostatni taki twardziel



*Humphrey*  
**BOGART**

Ostatni taki twardziel

Krzysztof Żywczak





Humphrey Bogart, lata 30. XX wieku

# HUMPHREY BOGART

---

Dzieciństwo i młodość .....	5
Służba w marynarce .....	8
Życie jak teatr.....	10
Krótką piłka, czyli pierwsza żona.....	13
Z deszczu pod rynną, czyli druga żona .....	15
<i>Skamieniały las</i> .....	19
W kocu maku, czyli trzecia żona.....	23
<i>High Sierra</i> .....	33
<i>Sokół maltański</i> .....	35
<i>Casablanca</i> .....	38
<i>Mieć i nie mieć</i> .....	40
<i>Wielki sen</i> .....	42
Nasza mała stabilizacja, czyli czwarta żona .....	44
<i>Skarb Sierra Madre</i> .....	55
<i>Key Largo</i> .....	56
<i>Afrykańska królowa</i> .....	58
<i>As time goes by</i> , czyli zakończenie.....	60



Bogart w płaszczu i kapeluszu, rekwizytach  
stłumionego cierpienia, szlachetnej rozpaczki,  
która zdaje się wypełniać cały ekran

– Marek Bieńczyk



Humphrey Bogart  
na zdjęciu z około 1918 roku

## DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

**B**elmont DeForest Bogart, absolwent uniwersytetów Columbia i Yale, potomek holenderskich osadników, którzy osiedlili się w Nowym Jorku, był lekarzem. Pracował w największych szpitalach na Manhattanie. Jego ojciec dorobił się fortuny na sprzedaży litografii. Maud Humphrey, córka sprzedawcy pieców, była wziętą autorką rysunków, a specjalizowała się w akwareli. Jej obrazki publikowano m.in. w kalendarzach, książkach dla dzieci i reklamach. Oboje bardzo dobrze zarabiali.

Poznali się na przyjęciu, spodobali się sobie, ale nie od razu zostali parą. Na przeszkodzie stała różnica poglądów na temat modelu rodziny. Belmont był tradycjonalistą, Maud - sufrażystką.

Pobrali się jednak w czerwcu 1898 roku i zamieszkali w pięknym domu w dobrej dzielnicy, a utrzymaniem porządku zajmowały się cztery służące. Po kilku latach coraz więcej czasu spędzali w luksusowej, 22-hektarowej rezydencji Willow Brook nad jeziorem Canandaigua w stanie Nowy Jork.

25 grudnia 1899 roku na świat przyszedł pierworodny syn pary. Rodzice zdecydowali, że najlepszym imieniem będzie panieńskie nazwisko matki - Humphrey. Bogartowie mieli później jeszcze dwie córki. Wszystkie dzieci wychowywane były bez zbędnych czułości.

...

Wczesne dzieciństwo trójki rodzeństwa upływało w materialnym dostatku



Bogart jako 10-miesięczne niemowlę ▲

ze skłonnościami do luksusu, którego miarą była przede wszystkim cena - im coś było droższe, tym bardziej wartościowe i bardziej pożądane. Mały Humphrey założył z kolegami pół gang, pół teatr. Jedną z ich ulubionych zabaw było odgrywanie amatorskich przedstawień. Uwielbiał żeglować na jachtach ojca, a zwłaszcza sterować. Kiedy trochę podrosł, rzadko kiedy opuszczał nowe filmy w kinach i wodewile w kabaretach.

Z biegiem lat rodzice zaczęli oddalać się od siebie. Awantury, z początku sporadyczne, stały się elementem codzienności. Ojciec bił dzieci za byle przewinienia. Sfrustrowani rodzice

pogrążyli się w alkoholizmie, a Belmont dodatkowo uzależnił się od morfiny, do której jako lekarz miał łatwy dostęp.

Pierwszym poważnym ciosem dla nastoletniego Humphreya było sprzedanie przez ojca ukochanej Willow Brook - jedyne miejsca, w którym czuł się dobrze i na swoim miejscu, czego nie można było powiedzieć o domu w Nowym Jorku. Szczególnie bolesne było to, że w Willow Brook mógł poświęcać się ukochanemu żeglarstwu. Obraził się na rodziców i na cały świat, a swoje niezadowolenie zaczął demonstrować przez wagarowanie, zaniedbał się także w nauce.

Edukację rozpoczął w prywatnej szkole Delancey, a następnie kontynuował w Trinity i Phillips w Andover. Szkoły i nauki, łagodnie mówiąc, nie lubił. Nie interesował go także sport, a nauczyciele narzekali na jego złe zachowanie, wynikające z pogarszającej się atmosfery w domu. Był zamknięty w sobie i buntowniczy. Na skutek negatywnych wyników w nauce, a także złego zachowania został wyrzucony z Phillips i wrócił do domu, gdzie przywitała go mieszanina rodzicielskiego chłodu i gniewu. Ojciec załatwił mu pracę w stoczni na Manhattanie.

„Chodził zwykle w nieprzemakalnym płaszczu, niezapiętym, ściśniętym jedynie paskiem. Nosił kapelusz z opuszczonym rondem, nasadzony na głowę zawiadacko, nieco na bakier. Czasem nosił kapitańską lub żeglarską czapkę. Do spodni zakładał kowbojski pas, który kupił sobie dla żartu, a potem przyzwyczał się do niego”.

Peter Bogdanovich, reżyser